



O Jerozolimie w historii i prorocत्वach (cz. 1)

Miasto inne niż wszystkie

„Jeśli zapomnę cię, Jeruzalem (...)” – Psalm 137:5.

W dzisiejszej lekcji biblijnej zwrócimy się do Jerozolimy, o której tak często myślimy, a tak mało mówimy. Myślimy zawsze, o czymkolwiek mówimy z Biblii. Wtedy bowiem zawsze w tle naszego mówienia, w tle naszej świadomości istnieje to miasto, od pradawnia nieodłączny element historii biblijnej, prorocत्व i nadziei wierzącego ludu.

W Psalmie 122:1-3 (NP) czytamy słowa: „*Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy! Stanęły stopy nasze w bramach twych, o Jeruzalem! Jeruzalem! Zbudowane jak miasto, całe w jedno zespolone, do którego pielgrzymują plemiona, plemiona Pana, według prawa Izraela, by tam wystawiać imię Pana!*”.

W słowach tych widzimy radość i uwielbienie dla Jerozolimy, która w świadomości Żydów od najdawniejszych czasów uchodziła za miasto święte. Od czasów Salomona świętości dodawała Jerozolimie wspaniała świątynia, wzniesiona przez tego syna Dawida. Była ona jednym z cudów ówczesnego świata. Zbudowana na wzgórzu Syjon, dominowała nad miastem i okolicą, przyciągając wzrok wszystkich, radując pielgrzymów zdążających do niej. W zacytowanym psalmie mamy tylko jeden z przykładów tej chwały, jaką starożytni Izraelici otaczali to miasto, które w przyszłości miało stać się obrazem Nowego Jeruzalem, zstępującego z nieba na ziemię.

Największym marzeniem rozproszonych po całym świecie Żydów było zawsze znaleźć się chociaż raz w życiu w Jerozolimie. „Na przyszły rok w Jerozolimie” – tymi słowami pozdrawiali się Żydzi przez całe stulecia, gdziekolwiek się znajdowali, nawet ci, którym nigdy nie było dane znaleźć się w świętym mieście. Jeruzalem wypełniało całą ich świadomość, było uosobieniem wszystkiego, co piękne, wspaniałe, święte i wielkie.

„*Jeśli zapomnę cię, Jeruzalem, Niech uschnie prawica moja! Niech przylgnie język mój do podniebienia, jeśli bym nie pamiętał o tobie, jeśli bym nie wyniósł Jeruzalemu nad największą radość moją!*” – tak śpiewali w Psalmie 137:5-6 wygnańcy izraelscy, up-

rowadzeni przez Nabuchodonozora do Babilonu. Autor „*Pieśni nad pieśniami*” porównuje do Jeruzalem swoją ukochaną: „*Jesteś piękna, moja przyjaciółko, jak Tyrsa, pełna wdzięku, jak Jeruzalem*” (6:4). Jeruzalem było i jest miastem ukochanym przez wszystkich Żydów i tę miłość do niego spotykamy na kartach Biblii od najdawniejszych czasów.

Jerozolima, miasto niezwykle dla Izraelitów, była także częścią Boskiego Planu Wieków i nieodłączną częścią prorocznego objawienia. Po wielokroć występuje jako punkt odniesienia w proroczych obrazach i wizjach Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela: „*Wyjdź na górę wysoką, zwiastunie dobrej wieści, Jeruzalem!*” – nawołuje Izaasz w rozdziale 40:9. „*Wielki jest Pan i godny wielkiej chwały w mieście Boga naszego, na swej górze świętej. Pięknie wzniesiona jest rozkosz całej ziemi, Góra Syjon, na krańcach północnych, miasto Króla Wielkiego*” (Psalm 48:2-3).

Sam Bóg wybrał Jeruzalem, aby był w tym mieście sławiony: „*Lecz wybrałem Jeruzalem, aby w nim było imię moje*” (2 Kron. 6:6); „*To jest bowiem ten Bóg, który jest w Jeruzalemie*” – czytamy w Księdze Ezdrasza 1:3.

Jeruzalem, Jerozolima. Te dwie formy nazwy stolicy Izraela pochodzą stąd, że pierwsza jest formą hebrajską, a druga grecką. Nasze zainteresowanie tym miastem jest tym bardziej uzasadnione, że niedawno, bo w 1996 r. Jeruzalem obchodziło jubileusz 3000 lat istnienia jako stolica Izraela. Badacze starożytności izraelskiej, historycy stwierdzają, że Dawid zdobył Jeruzalem 3000 lat temu w 1004 r. p.n.e. Z okazji jubileuszu ukazało się wiele publikacji na temat Jerozolimy – książek, albumów itp. wydawnictw; w Izraelu zorganizowano wiele wystaw, konferencji, imprez naukowych i artystycznych.

Samo miasto jest jeszcze starożytniejsze, bo pojawia się na samym początku historii biblijnej jako Salem. W 1 Mojż. 14:18-20 czytamy o Melchisedeku, który żył w XVIII w. p.n.e., królu Salemu, kapłanie Boga Najwyższego; obdarzył on Abrahama, wracającego po bitwie z wrogami, chlebem i winem i błogosławił mu, a Abraham złożył mu dziesięcinę ze wszystkiego (1 Mojż. 14:17-20). Salem to właśnie pierwotna nazwa miasta, o którym mówimy. Z XIV w. p.n.e. pochodzą dokumenty, tzw. listy z Amarna, w których powtarza się nazwa Uruszalim, co znaczy prawdopodobnie ‘miasto boga Szalim’ (Por. *Ancient Near Eastern Texts Relating to the*



Old Testament, Wyd. James B. Pritchard, Princeton 1955).

Jeruzalem jest wymienione w Piśmie Świętym aż 800 razy, a więc nazwa ta występuje w księgach biblijnych bardzo często, co świadczy oczywiście o jej znaczeniu w historii biblijnej. Po raz pierwszy nazwa Jeruzalem w tej postaci wymieniona jest w Księdze Jozuego w kontekście zdobywania przez Izraelitów Ziemi Obiecanej: „A gdy Adoni-Sedek, król Jeruzalemu, usłyszał, że Jozue zajął Aj i zniszczył je (...), zląkł się bardzo” (Joz. 10:1-2). Przedtem, także potem niejeden raz miasto to nazywało się Jebus, miasto Jebuzjczyków, na przykład: „Lecz mąż ten nie chciał już nocować i ruszył w drogę i doszedł aż do okolic naprzeciw Jebus, to jest Jeruzalemu” (Sędz. 19:10); „Gdy potem Dawid wyruszył wraz z całym Izraelem na Jeruzalem, to jest Jebus, gdzie kraj zamieszkiwali Jebuzjczycy, mieszkańcy Jebus rzekli do Dawida: Nie wejdiesz tutaj. A jednak Dawid zdobył twierdzę Syjon – to jest Miasto Dawida” (1 Kron. 11:4-5).

W historii Jerozolimy można wyróżnić kilka okresów dziejowych, a więc:

1. czasy przedhistoryczne,
2. era kananejska,
3. czasy Starego Testamentu,
4. czasy Nowego Testamentu,
5. Jerozolima mesjańska,
6. Jerozolima chrześcijańska i wreszcie
7. Jerozolima dzisiejsza, stolica współczesnego Izraela.

Każdy z tych okresów charakteryzował się właściwymi sobie cechami, które wyróżniają je od innych.

Od 2. połowy XIX w. cała Jerozolima, jak i cała Ziemia Święta jest terenem nieustannych i intensywnych badań archeologicznych, które przynoszą wciąż nowe, interesujące odkrycia (*Archeologia Palestyny*, red. L.W. Stefaniak, 1973). Oczywiście pierwszym przewodnikiem i informatorem do tych badań jest Biblia i jej księgi historyczne (W. Keller, *A jednak Pismo Święte ma rację*, 1959).

Jeśli chodzi o **czasy przedhistoryczne**, to archeolodzy stwierdzają, że miejsce, na którym stanęło później sławne miasto, zamieszkałe było od zamierzchłych czasów, wiele wieków przed spotkaniem Melchisedeka, króla Salemu, z Abrahamem. Z tych czasów odkryto w Jeruzalem grotty, a w nich starożytne narzędzia, służące ówczesnym ludziom. Starożytność zasiedlenia tego miejsca nie może dziwić – sprzyjało temu wybitnie obronne położenie miejsca. Jerozolima leży w samym sercu Gór Judzkich na płaskowzgórzu o wysokości 800 m nad poziomem Morza Śródziemnego i 1140 m nad poziomem Morza Martwego. Miejsce położenia Jero-

zolimy jest z trzech stron otoczone głębokimi dolinami, a tylko z jednej strony, ze strony północnej łączy się z grzbieciem gór Judei, tak że całość tworzy rodzaj półwyspu, wysuniętego z północy na południe. Strone zbocza dolin stanowiły obronę. Warunki naturalne sprzyjały więc wczesnemu osadnictwu, jak w wielu innych podobnych wypadkach, tym bardziej, że ze skał biło źródło Gihon, a więc mieszkańcy mieli zapewnioną niezbędną do życia wodę.

W miarę swego rozwoju miasto zmieniało w ciągu wieków swoje granice, ale jedno miejsce pozostawało stałe i niezmiennie – była to góra Moria, na której Abraham składał ofiarę ze swojego jedyne syna Izaaka; na górze Moria znajdował się ołtarz świątyni Salomona. Już w tych starożytnych czasach środek wzgórza zwał się Syjonem, tzn. „miejszem spalonym przez upał, wyschłym” lub „miejszem dogodnym do czuwania i obrony”.

W okresie kananejskim w Jerozolimie rządy sprawował m. in. książę Adoni-Sedek, Amorejczyk, wymieniony w cytowanym wersecie z Księgi Jozuego 10:1. Chociaż Jozue zabił go, jak i innych książąt pogańskich, to jednak Jerozolimy nie zdobył, tak silnie miasto było bronione. W podziale ziemi kananejskiej Jerozolima przypadła plemieniu Judy (Joz. 15:8).

W czasach Starego Testamentu wielki rozwój Jerozolimy zaczął się od zdobycia jej przez Dawida. Zdobyć silnie ufortyfikowanej i długo opierającej się Izraelitom twierdzy Jebuzytów nie było zadaniem łatwym. Mieszkańcy Jebus, jak zwało się Jeruzalem, kazali powiedzieć Dawidowi: „Nie wejdiesz tutaj, lecz ślepi i kulawi cię przepędzą” (2 Sam. 5:6). Do opanowania Jerozolimy doszło w ten sposób, że Joab, wódz wojsk Dawida, przedarł się przez kanał i niespodziewanie dla obrońców dostał się do środka i zdobył miasto i twierdzę Syjon. Było to – jak już powiedzieliśmy – w 1004 r. p.n.e., a więc ponad 3000 lat temu. Czytamy o tym w 2 Sam. 5:6-10 i w 1 Kron. 11:4-9. Jerozolima stała się niepodzielną, osobistą własnością dynastii Dawida. W tym samym miejscu czytamy, że Dawid po zdobyciu miasta „obudował je wokoło”, a więc zbudował nowe mury i wzmocnił w ten sposób obronę miasta. Wkrótce „potem przysłał Chiram, król Tyru, do Dawida postów z drzewem cedrowym oraz cieśli i murarzy, i ci zbudowali Dawidowi dom” (2 Sam. 5:11). Ten dom, twierdza, powstał na Syjonie.

Zaraz po osiedleniu się w Jeruzalemie Dawid sprowadził doń Skrzynię Przymierza. Dotąd była ona w Baali judzkiej. W 2 Sam. 6:1-23 czytamy opis uroczystości sprowadzenia Skrzyni: „I sprowadził Dawid wraz z całym domem Izraela Skrzynię Pana wśród okrzyków i donośnego trąbienia” (2 Sam. 6:15). Odtąd Jeruzalem zaczęło zwać Miastem Dawidowym.



Stąd, z Jeruzalem wyruszał Dawid, król Izraela na zwycięskie wojny z nieprzyjaciółmi. *„Czterdzieści lat panował Dawid nad Izraelem. W Hebronie panował siedem lat, a w Jeruzalemie panował trzydzieści trzy lata”* (1 Król. 2:11).

Dzięki Dawidowi Jeruzalem stało się stolicą polityczną Izraela i centrum życia religijnego i duchowego narodu. Znaczenie Jerozolimy pod tym względem szczególnie wzrosło z chwilą wybudowania w mieście monumentalnej świątyni. Jej inicjatorem był król Dawid, ale pomysł zbudowania Panu domu w Jeruzalem zrealizował dopiero jego syn Salomon. Rządził on w latach 961-922 p.n.e. Dawid wybrał dla świątyni miejsce na Syjonie – klepisko Ornana: *„I rzekł Dawid: Tutaj będzie świątynia Pana, Boga, i tu ołtarz całopalenia dla Izraela”* (1 Kron. 22:1).

„Zaczął tedy Salomon budować świątynię Pana w Jeruzalemie na górze Moria, gdzie Pan ukazał się Dawidowi, jego ojcu, w miejscu, które wyznaczył Dawid na klepisku Ornana Jebuzejczyka” (2 Kron. 3:1). Była to pierwsza świątynia jerozolimska, słynna w całym ówczesnym świecie ze względu na monumentalizm architektury i bogactwo wystroju – wszystkie ściany wewnątrz niej były wyłożone złotem. Miała ona zastąpić przybytek, zbudowany na puszczy przez Mojżesza. Opis jej budowy z najdrobniejszymi szczegółami znajdujemy w 1 Król. 5-8, a także w 2 Kron. 2-7. Jak już powiedzieliśmy, był to jeden z cudów ówczesnego świata. Oprócz świątyni Salomon zbudował wiele innych monumentalnych budowli, np. Leśny Dom Libański, pałac dla córki faraona (1 Król. 7:1-12). Dzięki jego działalności Jeruzalem przekształciło się w kwitnącą stolicę państwa, rozciągającą się od Eufratu po Egipt. Powszechnie i daleko znana była mądrość Salomona – królowa Saby przyjechała z daleka, by słuchać jego mądrości, po czym – dzieląc się wrażeniami – powiedziała, że przedtem nie powiedziano jej ani połowy tego, co sama zobaczyła i usłyszała (1 Król. 10:7). Sławne były mury, bramy, sadzawki Jerozolimy – miały one swoje nazwy, jak to wiemy z tekstów biblijnych.

Dawid uczynił więc Jeruzalem swoją stolicą, stolicą Izraela i w ten sposób miasto to jako centrum polityczne kraju stało się na zawsze symbolem jedności narodowej Izraelitów. Dzięki świątyni Jeruzalem było także – jak już wspomniano – stolicą religijną i centrum duchowym całego narodu – ludu Jahwe. O wybraniu przez Jahwe Jerozolimy i Syjonu na swoje mieszkanie czytamy w Księdze Psalmów:

„Lecz wybrał plemię Judy i górę Syjon, którą miłuje. Zbudował świątynię swoją jak wysokie niebo, jak ziemię, którą ugruntował na wieki” (Psalm 78:68-69); *„Albowiem Pan wybrał Syjon i*

chciał go na swoje mieszkanie. Tu miejsce odpocznienia mego na wieki; tu zamieszkać, bo upodobałem je sobie” (Psalm 132:13-14).

Prorok Ezechiel cytuje słowa Boga, który mówi do Jerozolimy, jak już od najdawniejszych lat upodobał sobie Jeruzalem, jak je umiłował i obdarzył swoją chwałą:

„...związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze – mówi Wszechmocny Pan – i stałaś się moją. (...) A twoja sława z powodu twojej piękności rozeszła się wśród narodów. Była bowiem doskonała dzięki mojej ozdobie, którą włożyłem na ciebie – mówi Wszechmocny Pan” (Ezech. 16:8,14).

Dzięki tym okolicznościom Jeruzalem łączyło się w świadomości Izraelitów z najwspanialszymi wyobrażeniami, stało się – jak już powiedzieliśmy – nieodłącznym elementem wierzeń i nadziei Izraela i wizji jego proroków. W stronę Jeruzalemu kierowały się spojrzenia wszystkich Izraelitów, jak czytamy o tym na przykład w Księdze Daniela 6:11: *„A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do swojego domu, a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalemu i trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i wysławiał swojego Boga, jak to zwykle dotąd czynił”*.

Jest więc Jeruzalem miastem przymierza, a więc miastem niezwykłym, miastem szczególnym wśród wszystkich innych miast, miastem, które ukochał Bóg.

Panowanie Salomona to szczyt świetności Jerozolimy i całego państwa. Ale w kilkaset lat po jego śmierci w 606 roku (C.T. Russell, *Wykłady Pisma Świętego* t. II, str. 79-80; historycy lokują to wydarzenie na rok 586), Jeruzalem zostało najebrane przez króla Babilonii Nabuchodonozora i zdobyte, a świątynia splądrowana i złupiona – ściany odarto ze złota, a złote naczynia zrabowano i wywieziono do Babilonii. W Księdze Daniela czytamy, jak król Baltazar jadł z nich i jego goście w czasie uczty (Dan. 5:2-3). W zdobyciu Jeruzalemu i zniszczeniu miasta prorocy widzą znak kary Bożej za odstępstwa od przykazań Pańskich – wszak żywe były w pamięci słowa Boga z 3 Mojż. 26, w których Bóg zapowiadał, że za utrzymywanie przykazań będzie błogosławił Izraelowi, a za odstępstwo będzie karał. Tymczasem właśnie Salomon wielokrotnie przestępował przykazania.

Wskutek zmiennych kolei losu Jeruzalem, sławne miasto, w którym zamieszkał Jahwe, stało się w słowach proroków symbolem to łaski, to gniewu Bożego, będącego następstwem niewierności Izraela. W 15 rozdziale Ezechiela Jeruzalem i jego lud przyrównani są do



nieużytecznej winorośli. W rozdziale 16 tej księgi Bóg mówi o swoim przymierzu z Jeruzalemem, które zapomniało o tym, dlatego Bóg sędzi Jeruzalem za jego grzechy - największy to chyba osąd Jeruzalemu w Piśmie Świętym, ale pod koniec zapowiada odnowienie z Jeruzalemem przymierza.

Treny Jeremiaszowe są księgą, w której prorok oplakuje Jeruzalem:

„Ach! Jak samotne leży miasto, niegdyś tak ludne! Stało się jak wdowa niegdyś wielkie wśród narodów. (...) Na wygnanie poszedł Juda, na cierpienie i w ciężką niewolę. (...) Drogi na Syjon okryte są żałobą, nikt nie podąża na święto. Wszystkie jego bramy spustoszone, jego kapłani jęczą, jego panny strapione, a on sam pełen gorczy, (...) gdyż Pan utrafił go dla wielu jego grzechów. W dniach swej niedoli i tułaczki wspomina Jeruzalem wszystkie swoje bogactwa, które miało od dawna (...). Ciężko zgrzeszyło Jeruzalem, dlatego stało się nieczyste. Wróg wyciągnął swoją rękę po wszystkie jego skarby. Widziało nawet pogan, jak wkraczają do jego świątyni, którym przecież zabroniłeś wchodzić do twojego zgromadzenia. Syjon wyciąga ręce, lecz nie ma pocieszyciela; Pan wezwał przeciwko Jakubowi jego wrogich sąsiadów; Jeruzalem stało się wśród nich nieczyste” (Treny 1:1-11).

Wśród tych okoliczności zaginęła Skrzynia Przymierza, najświętszy skarb narodowy Izraelitów i nie wiadomo, co się z nią stało - nie ma jej w wykazie zdobyczy ze świątyni (Ezdr. 1:11); przypuszcza się, że ukrył ją prorok Jeremiasz; być może w przyszłości świat czeka znowu wielka sensacja archeologiczna, jeszcze większa od tej, jaką przeżył w związku z odkryciem w latach 1947-1964 rękopisów biblijnych w pieczarach w Qumran.

Babilonia została podbita przez perskiego króla Cyrusa, który umożliwił powrót Żydów z niewoli i zgodził się na odbudowę Jerozolimy i jej murów. Czytamy o tym szczegółowe opisy w Księdze Ezdrasza i Nehemiasza:

„W pierwszym roku panowania Cyrusa, króla perskiego, aby się spełniło słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, żeby ogłosił ustnie, a także pisemnie w całym swoim królestwie, co następuje: Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios, On też rozkazał mi, abym zbudował mu świątynię w Jeruzalemie, które jest w Judzie. Kto więc spośród was należy do jego ludu, niech jego Bóg będzie z nim! Niech wyruszy do Jeruzale-

mu, które jest w Judzie, i niech buduje świątynię Panu, Bogu izraelskiemu. To jest bowiem ten Bóg, który jest w Jeruzalemie. Wszystkich tych więc, którzy się zachowali w jakiegokolwiek miejscowości, gdzie byli przychodniami, niech we sprą mieszkańcy tych miejscowości srebrem i złotem, mieniem i bydłem, nie licząc daru dobrowolnego dla świątyni Bożej w Jeruzalemie. A król Cyrus kazał wynieść przybory pochodzące ze świątyni Pana, które Nebukadnesar zabrał z Jeruzalemu i złożył w świątyni swego boga. A liczba ich była następująca: złotych czasz trzydzieści, srebrnych czasz tysiąc dwadzieścia dziewięć, noży dwadzieścia dziewięć, złotych pucharów trzydzieści, srebrnych pucharów czterysta dziesięć, innych naczyń tysiąc. Wszystkich przyborów złotych i srebrnych pięć tysięcy czterysta. Wszystko to wywiózł Szeszbassar, gdy wyprowadzał wygnańców z Babilonii do Jeruzalem” (Ezdr. 1:1-11).

Jakże bogata była świątynia jerozolimska! Wszystkie te kosztowności pochodziły z darów wiernych Izraelitów.

Księgi Ezdrasza i Nehemiasza opisują powrót Żydów w liczbie 50 000 tysięcy i trud odbudowy Jeruzalem, murów, bram miejskich i świątyni, pełną niezwykłego poświęcenia pracą Izraelitów, którzy *„jedną ręką wykonywali pracę, a w drugiej trzymali broń”*, by być gotowymi do odparcia ataków wroga (Neh. 4:17). W ten sposób w 515 r. p.n.e. odbudowano pierwotną świątynię, wzniesioną przez Salomona. Była to druga z kolei świątynia, zwana świątynią Zorobabela. Zorobabel był jednym z przywódców Żydów, wracających z Babilonii. Nie było już w tej świątyni Skrzyni Przymierza.

W ten sposób Jeruzalem, po okresie załamania, znowu rozwija się i ponownie staje się powoli centrum życia religijnego, promieniującym, jak dawniej, na cały kraj.

Ale w 169 r. p.n.e. Antioch IV Epifanes, król syryjski z dynastii Seleucydów (zmarł w 163 r. p.n.e.) zdobył Jerozolimę i obrabował świątynię. „W grudniu 167 r. p.n.e. wódz Antiocha, Apoloniusz, znów zajął miasto, zbezczeszczył świątynię, wstawiając do niej posąg Zeusa Olimpijskiego. Świątynia Jahwe stała się miejscem kultu pogańskiego” (*Encyklopedia biblijna*, red. E. Dąbrowski, t.I, s. 541). Czytamy o tym w 1 Machab. 1:21-25, 57-62; 2 Machab. 5:11-6:11.

Zbezczeszczenie świątyni było bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania machabejskiego. Juda Machabeusz w 164 r. p.n.e. wyzwolił Jerozolimę, oczyścił drugą świątynię i znów ustanowił w niej kult Jahwe. Obce wojska zostały usunięte z Jerozolimy ostatecznie w 145 r. p.n.e. Pod rządami władców z dynastii hasmonejskiej odzyskano niepodległość. Ale w 63 r. p.n.e. następuje podbój i zajęcie Jerozolimy przez armię rzymską pod



wodzą Pompejusza. Cesarz August ustanowił królem Palestyny Heroda (37-4 p.n.e.), nazwanego później Wielkim dla zasług w rozbudowie miasta. Według F. Rienecker'a (*Lexicon zur Bibel*, 1981, s. 1572) jest to ten Herod, za czasów którego narodził się Jezus Chrystus.

Podsumowując okres Starego Testamentu należy przypomnieć, co już powiedziano, że czasy świetności miasta przypadły tylko na okres panowania Dawida i Sa-

lomona. Szczególne miejsce zajmowała w Jerozolimie świątynia. Potem stolica Izraela i ośrodek życia religijnego podlegała zmiennym losom, była zdobywana przez wrogów i wraz ze świątynią niszczona, wywołując falę cierpień Izraelitów.

Zajda Aleksander
R-
„Straż”